

Ostatnim słowem, w którym pozostał ślad
boskich stóp na piasku
przyzywam świętych.

Od spraw nieważkich, oni wiedzą
– wciąż jestem, jednak mniejszy,
praktycznie niewidzialny.

Mimo to wznoszę ręce w geście,
nie wiedzieć czemu
poczytywanym za wulgarny.

Chociaż takie wygrażanie nie ma sensu
pozwała przeżyć kolejny upadek.
W tak zwaną czeluść piekła.

Lub nieba, zależnie od punktu oparcia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 09.01.2018 05:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.